

***Sygn. akt II Ka 66/18***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny**, w składzie:

<b>Przewodniczący</b>	-	SSO Marek Podwójniak
<b>Protokolant</b>	-	sekr. sąd. Monika Szukalska

przy udziale -----,

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2018 r. sprawy: **T. B. (1)**

obwinionego z art. 92 a kw,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu,

z dnia 21 grudnia 2017 r. w sprawie II W 86/17,

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od T. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50,00 (pięćdziesiąt 00/100) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków w sprawach o wykroczenia za postępowanie odwoławcze oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30,00 (trzydzieści 00/100) złotych.

***sygn. akt II Ka 66/18***

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 21 grudnia 2017 roku wydanym w sprawie II W 86/17 T. B. (1) uznany został za winnego tego, że:

w dniu 07 grudnia 2016 r. ok. godz. 20:05 na drodze krajowej nr (...) w miejscowości B., woj. (...) kierując samochodem osobowym m-ki M. (...) o nr rej. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 47 km/h jadąc z prędkością 97 km/h,

to jest dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 92a k.w., za który to czyn wymierzono mu karę 300 złotych grzywny. Na podstawie art. 118 k.p.w. oraz art. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądzone od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 złotych tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 100 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków postępowania.

Wyrok ten zaskarżony został przez obrońcę obwinionego, który zaskarżył go w całości oraz zarzucił:

- naruszenie art. 29a ustawy o miarach poprzez uznanie, iż legalizacja urządzenia RAPID 1A dokonana po dniu 01.01.2014 r. jest prawidłowa, podczas gdy urządzenie po tym terminie nie spełnia wprowadzonych z

dniem 01.01.2014 (można je było legalizować do dnia 31.12.2003 roku) wymogów ustawowych dotyczących np. rozróżniania kierunku jazdy samochodu,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż obwiniony w dniu 07.12.2016 r. przekroczył prędkość w terenie zabudowanym o 47 km/h, podczas gdy pomiar był dokonany urządzeniem RAPID 1A, które nie może stanowić wiarygodnego źródła pomiaru.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od stawianego mu zarzutu oraz zasądzenie kosztów obrony od Skarbu Państwa za obie instancje.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie. Zaprezentowaną w tym środku odwoławczym argumentację uznać bowiem należy za pozbawioną podstaw polemikę z prawidłowymi ustaleniami dokonanymi przez Sąd I instancji. Z tego też względu brak jest podstaw do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługują na uwzględnienie zarzuty odnoszące się do błędnego użycia do pomiaru prędkości, z jaką poruszał się pojazd prowadzony przez obwinionego urządzenia pomiarowego Rapid 1a. Podniesiony w środku odwoławczym zarzut obraży ustawy z dnia 11 maja 2001 r. Prawo o miarach [Dz.U.2018.376 t.j.], a konkretnie art. 29a nie zasługuje na uwzględnienie. W przepisie tym odwołano się do legalizacji urządzeń zgodnie z zasadami określonymi w art. 29 tejże ustawy. Sytuacja taka nie zachodzi w niniejszej sprawie, bowiem przepis art. 29a nie wyklucza bowiem sytuacji zalegalizowania urządzenia pomiarowego, jeśli spełnia wszelkie wymagania, które obowiązują już po dniu 31 grudnia 2013 roku. Zdaniem Sądu Okręgowego właśnie w taki sposób należy dokonywać wykładni tego przepisu. Istotnym jest zatem określenie, czy urządzenie pomiarowe wykorzystane w dniu 07 grudnia 2016 roku spełniało wymogi określone w przepisach wykonawczych, a zatem w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 17 marca 2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (Dz.U.2014.281). Argumenty podnoszone w zakresie błędnego funkcjonowania urządzenia Rapid 1A oraz niespełnianie przez niego wymogów określonych w wymienionym rozporządzeniu należy uznać za chybione.

Rozważania w tym przedmiocie należy zacząć od odnotowania, iż w myśl przywołanego wyżej aktu prawnego przyrządem radarowym (a takim jest urządzenie Rapid 1A) jest przyrząd do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym emitujący wiązkę fal elektromagnetycznych o kierunku zbliżonym do równoległego lub o kierunku skośnym do kierunku ruchu pojazdu kontrolowanego, wykonujący pomiar prędkości pojazdu kontrolowanego na podstawie zmian częstotliwości fal elektromagnetycznych powstałych wskutek odbicia od ruchomych obiektów (§ 3 pkt 7 rozporządzenia), przy czym konstrukcja i wykonanie przyrządu radarowego powinny umożliwiać ustawienie kąta osi wiązki promieniowania elektromagnetycznego o wartości z zakresu od 0° do 30° do kierunku ruchu pojazdów za pomocą urządzenia celowniczego w taki sposób, aby niedokładność jego ustawienia nie powodowała zmiany wartości względnej błędu pomiaru o więcej niż  $\pm 0,5\%$  (§ 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia). Można też zauważyć, że rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 17 marca 2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (Dz.U.2014.281) w § 21 pkt 2 określa wartość błędów granicznych dla przyrządu radarowego podczas sprawdzeń poza laboratorium, która wynosi  $\pm 3\%$  wartości mierzonej dla prędkości powyżej 100 km/h. Nawet więc przyjęcie w realiach dowodowych sprawy zaistnienia błędu – co jednak w świetle poprawności proceduralnej zarówno czynności wyjaśniających jak i później postępowania sądowego nie miało miejsca – nie pozbawiałoby zachowania obwinionego cech bezprawności. Niemniej jednak sąd odwoławczy nie dostrzegł powodów nakazujących podzielenie zapatrywań skarżącego odnośnie wadliwej wartości wyświetlonego pomiaru. Otóż, przyrząd radarowy powinien być stosowany w warunkach znamionowych użytkowania w sposób zgodny z instrukcją obsługi i decyzją zatwierdzenia typu (§ 23 ust. 1 rozporządzenia). Jak wynika z dowodów zaliczonych w poczet materiału dowodowego i części motywacyjnej zaskarżonego wyroku Sąd

rejonowy rozważył także kwestie związane z położeniem funkcjonariuszy w trakcie dokonywania kontroli prędkości, a także miał na uwadze kwestię przeszkolenia funkcjonariusza dokonującego pomiaru do obsługi tego urządzenia. Jednocześnie brak jest podstaw do kwestionowania świadectwa legalizacji ponownej wystawionego przez Dyrektora Okręgowego (...) Miar w Ł. (k. 5). Legalizacja ta została dokonana w świetle wymogów określonych w rozporządzeniu z dnia 17 lutego 2014 r., o którym mowa powyżej. Trudno zatem mieć wątpliwości co do prawidłowości wydania tego dokumentu, jeśli odniesiono się w nim do obowiązującego aktu prawnego zawierającego wymogi dotyczące urządzeń pomiarowych, przy tym wyraźnie określono, że urządzenie to spełnia wymogi wskazane w § 30 tegoż aktu prawnego. Jednocześnie zdaniem Sądu Okręgowego brak podstaw, aby kwestionować możliwość spełnienia tychże wymogów, jeśli urządzenie RAPID 1A nie odróżnia kierunku ruchu pojazdu. W przedmiotowej sprawie pojazd kierowany przez T. B. (1) poruszał się pierwszy w kolumnie pojazdów, zaś w przeciwnym kierunku nie poruszał się wówczas żaden inny pojazd, zatem kwestia odróżniania kierunku jazdy w niniejszej sprawie nie ma najmniejszego znaczenia. Ponadto także w przytoczonym w apelacji przepisie § 30 rozporządzenia z dnia 17 lutego 2014 roku wskazuje się, że kontroli podlega wartość błędów pomiarów, wykonanych w warunkach znamionowych użytkowania dla co najmniej 10 pomiarów różnych prędkości w zakresie pomiarowym przyrządu dla każdego mierzonego kierunku ruchu pojazdów, nie przekraczają wartości błędów granicznych dopuszczalnych. Wykładnia literalna wskazanej normy nie prowadzi do wniosku, że urządzenie poddawane kontroli musi odróżniać kierunek jazdy. Wskazuje się bowiem, iż dokonując kontroli pojazdu poruszającego się w określonym kierunku błąd pomiaru nie może przekroczyć dopuszczalnych granic. Zatem jeśli pomiar wykonywany jest w sposób prawidłowy i nie dochodzi do zakłócenia jego pracy (wymienionych w instrukcji urządzenia – k. 61), to brak podstaw aby kwestionować wynik pomiaru. Reasumując, z dokumentacji aktowej wynika, iż urządzenie Rapid 1A zostało poddane odpowiedniemu badaniu przechodząc je pomyślnie. W wyniku sprawdzenia stwierdzono, że w/w przyrząd pomiarowy spełnia wszystkie wymagania niezbędne do dokonania dokładnego pomiaru prędkości (k. 5). Brak jest tym samym realnych podstaw do wyrażenia obawy, co do istnienia defektów w zakresie konstrukcji, wykonania, materiałów oraz charakterystyk metrologicznych, jakim powinien odpowiadać przyrząd radarowy użyty przez funkcjonariuszy policji dnia 19 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy podziela przy tym rozważania Sądu I instancji odnoszące się do braku czynników zewnętrznych, które mogłyby zakłócić pracę urządzenia pomiarowego. Na uwagę zasługują fakt, iż Sąd zdecydował się w tym zakresie przeprowadzić z urzędu dowód w postaci eksperymentu procesowego, co pozwoliło na szczegółową dokumentację miejsca zdarzenia.

Przyjmując zatem, iż urządzenie RAPID 1A posiadało ważne świadectwo legalizacji brak podstaw do kwestionowania ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Skarżący w istocie nie wskazuje na nieprawidłowości w postępowaniu funkcjonariusza dokonującego pomiaru prędkości pojazdu kierowanego przez obwinionego. Całokształt materiału dowodowego nie wskazuje na wystąpienie okoliczności o takim charakterze. Także obwiniony w swoich wyjaśnieniach wskazywał, że to za nim poruszała się kolumna pojazdów. Ponadto widoczność z miejsca dokonywania kontroli pomiaru była bardzo dobra, kontrola dokonana została na prostym odcinku drogi. Podkreślić należy, że błąd w ustaleniach faktycznych (podnoszony w apelacji) może wynikać z niepełności postępowania dowodowego - błąd braku lub nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów - błąd dowolności. Podniesiony w środku odwoławczym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być trafny jedynie wówczas, gdy skarżący zdoła wykazać, że sąd orzekający w I instancji dopuścił się uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez nieuwzględnienie przy jej dokonywaniu zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (za: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 lutego 2018 r., II AKa 2/18, System Informacji Prawniczej LEX nr (...)). W świetle powyższych rozważań brak podstaw do przyjęcia, iż Sąd I instancji dopuścił się błędu tego rodzaju.

Z powyższych względów według Sądu odwoławczego nie istnieją żadne podstawy, by podważyć prawidłowość skarżonego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w Wieluniu, który w sposób wszechstronny przeprowadził postępowanie dowodowe, a zebrane w jego trakcie dowody poddał wnikliwej oraz rzeczowej analizie, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnych motywach wydanego następnie orzeczenia. Istotnym jest przy tym – w aspekcie

zawartych w środku odwoławczym zarzutów – że ocena tychże dowodów nie wykracza poza granice swobodnej ich weryfikacji, jest zgodna z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd ferujący zaskarżony wyrok przedstawił w sposób akceptowany w postępowaniu odwoławczym, jakim dowodom nadał walor wiarygodności dokonując na ich podstawie ustaleń faktycznych, a równocześnie podniósł zagadnienia stanowiące o tym, że pozostałym dowodom waloru tego odmówił. Przypomnieć przy tym należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest domeną organu wydającego kwestionowane rozstrzygnięcie. Musi być ono jednak w sposób logiczny i wyczerpujący (jak już wskazano z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego) argumentowane, co czynione jest w jego uzasadnieniu. Inaczej mówiąc w myśl zasady swobodnej oceny dowodów (określonej w art. 7 k.p.k., a w oparciu o art. 8 k.p.w. stosowanej w sprawach o wykroczenia) sąd wyrokujący spośród sprzecznych ze sobą fragmentów materiału dowodowego (w tym zeznań świadków czy wyjaśnień obwinionego jak w rozpatrywanej sprawie) ma prawo jednym dać wiarę, a innym jej odmówić. Stąd też Sąd I instancji mógł jednym dowodom nadać przymiot wiarygodności, a inne odrzucić i nie dać im wiary uznając, że mają one na celu – jako przyjęta linia obrony – uniknięcie odpowiedzialności za sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym postępowanie. Z tej powinności Sąd Rejonowy w Wieluniu się wywiązał, a przez to zawarte w apelacji zarzuty winno ujmować się w kategoriach jedynie bezpodstawnej polemiki z prawidłowo poczynionymi przez ten organ ustaleniami. Właśnie w ten sposób postrzegać należy zaprzeczanie w toku postępowania sądowego przez T. B. (1), że nie poruszał się z prędkością zarejestrowaną w momencie pomiaru – a więc 97 km/h. Podkreślić należy, iż w środku odwoławczym nie są kwestionowane zeznania funkcjonariuszy Policji, z których żaden nie wskazał jakoby w trakcie kontroli, już po zatrzymaniu, obwiniony kwestionował wynik pomiaru. Ponadto zaznaczyć należy, iż z wiarygodnych zeznań T. B. (2) wynika, że pomiar prędkości z jaką poruszał się T. B. rozpoczął się po tym, jak ten zakończył manewr wyprzedzania, co wiąże się ze zwiększoną prędkością, zwłaszcza kiedy taki manewr jest wykonywany w terenie zabudowanym i wyprzedzane jest kilka pojazdów poruszających się w kolumnie.

Nie ulega wątpliwości, że przypisany T. B. (1) czyn wyczerpuje dyspozycję art. 92a k.w. Naruszył on bowiem określony w tym przepisie przedmiot ochrony, jakim jest porządek i bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Odnosząc się do wymierzonej obwinionemu kary przyjąć należy, że orzeczenie to ferowane zostało po rozważeniu przez organ meriti szeregu okoliczności mających wpływ na zakres sankcjonowania przypisanego T. B. (1) czynu. Orzeczona kara respektuje wymogi określone w przepisie art. 33 k.w. Grzywna w wymiarze 300 złotych mieści się w dolnych granicach tego rodzaju kary określonych przepisem art. 24 k.w. Z tego też względu nie ma podstaw do uznania, że kara ta cechuje się rażącą niewspółmiernością (surowością). Biorąc pod uwagę stopień naruszenia zakazu administracyjnego – co wskazał także Sąd I instancji – a więc przekroczenie dozwolonej prędkości o aż 47 km/h wymierzoną karę grzywny należy traktować jako łagodną.

Z tego też powodu nie uwzględniając apelacji obwinionego zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego rozstrzygnięto na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. zasądzając od T. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50,00 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków oraz wymierzając mu opłatę za II instancję w kwocie 30,00 złotych. Biorąc pod uwagę wysokość tych należności nie znaleziono podstaw – przy uwzględnieniu uzyskiwanego przez niego stałego dochodu – do zwolnienia obwinionego od ich zapłaty.